

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 178 (10 940)

Poznań, piątek 10 sierpnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

H. Genscher w Stanach Zjednoczonych

Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher udał się do Waszyngtonu na dwudniowe rozmowy z przedstawicielami najwyższych władz amerykańskich. Genscher spotka się z sekretarzem stanu Cyrussem Vancem, doradcą prezydenta do spraw bezpieczeństwa krajowego Zbigniewem Brzezinskim, ministrem obrony Haroldem Brownem oraz zostanie przyjęty przez prezydenta Cartera.

Rozmowy mające charakter regularnych konsultacji USA — RFN, obejmą m. in. problematykę spotkania w Madrycie w 1980 r. państw — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE z Helsinek, kwestię ratyfikacji układu SALT II przez Senat, sprawy NATO i aktualne zagadnienia międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

F. Cossiga przedstawił program rządu włoskiego

Nowy premier Włoch, Francesco Cossiga przedstawił w czwartek parlamentowi swój mniejszościowy rząd. Debatę nad wotum zaufania dla rządu odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia. Udzielenie tego wotum uważa się w Rzymie za pewne.

Przedstawiając program rządowy, Cossiga podkreślił, że konieczne jest prowadzenie stanowczej i bezkompromisowej walki z politycznym terroryzmem. „Nigdy nie może dojść do reżemu z terroryzmem” — oświadczył Cossiga, stwierdzając, że jego rząd będzie ściśle współpracował ze wszystkimi organami prowadzącymi śledztwo w sprawie uprowadzenia i zamordowania Aldo Moro. W swym ekspozycji rządowej nowy premier Włoch wystąpił jako rzecznik Wspólnoty Zachodnioeuropejskiej i Sojuszu Atlantycznego. (PAP)

Manifestacja w Nagasaki

W 34 rocznicę wybuchu amerykańskiej bomby atomowej

Przy dźwiękach dzwonów kościelnych mieszkańcy Nagasaki uczli w czwartek rano pamięć ofiar amerykańskiej bomby atomowej, która spadła na to miasto przed 34 laty. Wybuch ato-

E. Gierek w województwie krośnieńskim

Dorobek i główne problemy społeczno-gospodarcze Podkarpacia

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przybył wczoraj do woj. krośnieńskiego, aby zapoznać się z dorobkiem i głównymi problemami społeczno-gospodarczymi tego regionu.

Serdecznie witany, Edward Gierek rozpoczął wizytę od jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych na Podkarpaciu — Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”. Przeszło 5-tysięczna załoga „Stomilu” — 50 lat temu nieopodal fabryczki, a dziś jednego z największych i najnowocześniejszych w Europie zakładów produkujących gumowe artykuły techniczne — wytwarza rocznie 5.500 różnych rodzajów asortymentów wyrobów formowanych i wytłaczanych z gumy. Sanockie zakłady zaopatrują w nie około 700

krajowych kooperantów m. in. z przemysłu motoryzacyjnego, maszynowego, okrętowego, rolnictwa i budownictwa, a także rozwijają eksport, głównie do Związku Radzieckiego.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — po zwiedzeniu „Stomilu” — udał się do miejscowości Liszna, gdzie spotkał się z grupą leśników. Rocznie pozyskuje się tu około pół miliona metrów sześciennych drewna, zaopatrując w surowiec kombinat drzewny „Ustianowa” w Ustrzykach Dolnych i inne zakłady.

Następnym etapem wizyty I sekretarza KC PZPR było Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku — jeden z najstarszych skansenów w kraju, odwiedzany rocznie przez ponad 100 000 osób.

Na zakończenie swojej wizyty w woj. krośnieńskim I sekretarz KC PZPR E. Gierek przebywał w zakładzie rolnym w Pakoszówce, należącym do Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Brzozowie — jedyne w kraju gospodarstwo zajmujące się hodowlą bydła rasy simentalskiej, a także owiec przystosowanych do warunków górskich. Gospodarując na 2000 ha ziemi i osiągając dobre wyniki w produkcji roślinnej, ośrodek zapewnia sobie wystarczającą ilość pasz.

Podczas spotkania z brygadą żniwną na polach ośrodka E. Gierek interesował się m. in. efektywnym gospodarowaniem w górskich terenach Podkarpacia. (PAP)

Komisja parlamentarna w sprawie A. Moro

Izba Deputowanych Włoch Zgromadzenia Narodowego zdecydowała w środę o powołaniu 31-osobowej komisji parlamentarnej, która zajmie się szczegółowym zbadaniem ubiegłorocznej sprawy porwania i zamordowania przez „czerwone brygady” byłego przewodniczącego włoskiej chadecji — Aldo Moro. W jej skład ma wejść przewodniczący Parlamentu, piętnastu senatorów i piętnastu posłów.

Ustalono dwa równoległe kierunki badań tej komisji. (PAP)

Koszalińskie konfrontacje filmowe

Rola filmu w wychowaniu młodzieży

„O wychowaniu dla pokoju” takie jest główne hasło VII Koszalińskich Spotkań Filmowych „Młodzi i Film”, rozpoczynających się 9 bm. W pierwszym dniu tej imprezy, która łączy elementy typowe dla festiwalu filmowych konkursów z formami pracy seminarijno-studiowej, wyświetlono dwa filmy polskie „Zmory” w reżyserii Wojciecha Marczewskiego, „Amator” w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego oraz film czeskosłowacki „Lipcowe spotkania” Karela Kachy. Ważnym elementem spotkania są imprezy upowszechniające kulturę filmową. M. in. prof. dr hab. Bogdan Suchodolski mówił o trwałych wartościach kultury filmowej.

Pierwszy dzień spotkań zamknęła dyskusja nad wyświetlonymi filmami pt. „Szczerość za szczerość”, w której wzięli

udział dziennikarze, krytycy filmowi, reżyserzy, aktorzy, nauczyciele i uczniowie oraz aktywi ZSMP.

Koszalińskie spotkania filmowe organizowane przez ZG ZSMP, CRZZ, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty i Wychowania trwać będą do 12 bm. Ich celem jest — z jednej strony zwiększenie zainteresowania filmowców problematyką młodego pokolenia, z drugiej zaś — wypracowanie modelu korzystania z filmu w procesie szkolnego i pozaszkolnego wychowania młodzieży. Służą temu m. in. odbywające się w czasie spotkań o górnopolskie seminaria nauczycieli, młodzieży szkolnej i działaczy ZSMP oraz ocena udziału filmu polskiego w prezentowaniu postaw młodego pokolenia. (PAP)

Nowy wiceprezydent Indii

Mohammad Hidayatullah został w czwartek wybrany siódmym kolejnym wiceprezydentem Indii. Liczy on 74 lata i był w przeszłości najwyższym sędzią Indii. Na stanowisku wiceprezydenta zastąpi on Basappa Danappa Jattiego, którego 5-letni mandat kończy się 31 sierpnia.

W wyniku porozumienia partii politycznych, Mohammad Hidayatullah był jedynym kandydatem na stanowisko wiceprezydenta kraju, w związku z czym jego wybór nastąpił bez głosowania w parlamencie. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Gratulacje z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Ekwadorskiej, przypadającego w dniu 10 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta republiki Jaime Roldosa Aguilery.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do Jaime Roldosa Aguilery w związku z objęciem przez niego urzędu prezydenta Republiki Ekwadorskiej.

Posiedzenie OPEC

Komitet Planowania Strategicznego Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) zakończył w saudyjskim mieście Taif czterodniowe obrady, które

toczyły się pod przewodnictwem ministra przemysłu naftowego Arabii Saudyjskiej, Ahmeda Zakiiego Jamaniego. W naradzie uczestniczyły delegacje Iraku, Wenezueli, Iranu, Algierii, Kuwejtu i gospodarzy.

Ropa naftowa w Indiach

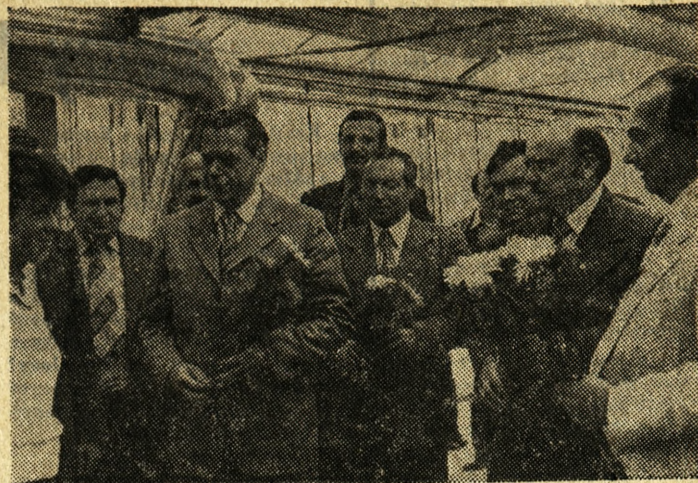
Geolodzy indyjscy odkryli w rejonie Wyp. Andamańskich nowy rejon, w którym znajdują się złoża ropy naftowej. W najbliższym czasie rozpocznie się wiercenie pierwszych dwóch szybów. Eksploatacja złoża pomoże Indiom zmniejszyć swoją zależność od importu paliw.

Manewry NATO

W północnej Hesji odbędą się w okresie od 10 do 21 bm. wielkie

Z udziałem J. Pińkowskiego

Rolnicze spotkania na Ziemi Pilskiej



Na zdjęciu: Podczas rozmów w Zakładzie Szklarniowym Kombinatoru PGR Złotów.

Fot. — S. Ossowski

Wczoraj przebywał w woj. pilskim sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski. W czasie pobytu na Ziemi Pilskiej sekretarz KC zapoznał się z realizacją zadań wykonujących z uchwał XV Plenum KC oraz z sytuacją w pilskim rolnictwie; interesował się zwłaszcza przebiegiem żniw.

Wraz z gospodarzami regionu: I sekretarzem KW partii w Pile Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim Andrzejem Sliwińskim sekretarz KC odwiedził Zakład Ogrodnictwa i Kombinatoru PGR Złotów, który został przekazany do użytku w przeddzień Lipcowego Święta. W nowoczesnej szklarni o powierzchni 6 ha kwitną pierwsze kwiaty i pomidory.

Następnie gość zwiedził PGR Dąbki, gdzie zapoznał się ze stanem upraw polowych — zwłaszcza kukurydzy i z hodowlą zwierząt. Gospodarstwo to specjalizuje się w hodowli zwierząt futerkowych, ptactwa i zwierzyzny łownej. Rocznie hoduje się

tam około 50 000 bażantów, 20 000 dzikich kaczek, 3 000 indyków i 7 500 lisów. Jedną trzecią obszaru gospodarstwa to sady.

Z kolei J. Pińkowski spotkał się z aktywem rolnym województwa w siedzibie Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych Pila z siedzibą w Strzelcach koło Chodzieży. Aktywiści rolni Pilskiego poinformowali sekretarza KC o aktualnej sytuacji w pilskim rolnictwie i przebiegu żniw. W regionie skoszono 99 656 ha zbóż, co oznacza 58 procent powierzchni przeznaczonych do zbioru. Z drugiego pokosu skoszono około 16 000 ha i dokonano podorywek na powierzchni prawie 40 000 ha, tj. 22 procent planu.

Sekretarz KC wskazał na konieczność sprawnego ukończenia żniw w województwie i zwrócił szczególną uwagę na gospodarke paszową.

Spotkał się również na polach Kombinatoru PGR Szamocin z brygadą kombajnistów. (zet)

Trwa Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju

Mazurki, etiudy, walece, polonezy, sonaty i ballady Fryderyka Chopina wypełniły 9 bm. program dwóch koncertów XXXIV Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach — Zdroju. Na koncercie przygotowanym przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków pod hasłem: „Prezentujemy młodych wykonawców” wystąpili dwaj utalentowani pianiści —

Krzysztof Jabłoński z Wrocławia i Leszek Bartkiewicz z Krakowa.

Powodzeniem cieszą się imprezy towarzyszące festiwalowi: wystawy, kiermasze wydawnictw muzycznych i książek o życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Miejscowe kino wznowiło wyświetlanie filmu fabularnego pt. „Młodość Chopina”. (PAP)

Próby morskie drobnicowca dla Związku Radzieckiego

9 bm. rozpoczął próby morskie nowy drobnicowiec uniwersalny „Titowsk” zbudowany w Szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego dla armatora radzieckiego. Nowa jednostka mająca 6 100 ton nośności jest czwartą z kolei z serii 10 bliźniaczych statków budowanych w Szczecinie na zamówienie ZSRR. W eksploatacji przedsięwzięcia dalekomorskiego „Dalryb” we Władystoku

znajdują się już 3 statki z tej serii: „Tarchańsk”, „Terechowski” i „Ternowski”. Wkrótce przekazany zostanie „Titowsk”, a wyposaża się 2 następne.

Uniwersalne drobnicowce budowane w szczecińskiej stoczni, przystosowane do przewożenia drobnicy i kontenerów, dysponują nowoczesnymi silnikami i zautomatyzowanymi siłownikami. (PAP)

Egipsko-izraelskie rozmowy w sprawie złóż ropy na Synaju

Przebywający w Kairze izraelski minister energetyki, Icchak Modal, spotkał się w środę z premierem Egiptu, Mustafą Challelem. Zaniem egipskiego ministra do spraw ropy naftowej, Amada Hilala, w wyniku trzygodzinnej rozmowy „przezwyciężone zostały trudności w niektórych sprawach”. Modal przebywał w Egipcie od trzech dni, prowadząc rokowania na temat warunków korzystania przez Izrael z egipskiej ropy naftowej ze złóż na południowym Synaju, które w listopadzie br. — jak to przewiduje separatystyczny układ egipsko-izraelski — mają przejść pod administrację Kairu.

Hilal zapowiedział, że cena egipskiej ropy, którą będzie kupował Izrael, zostanie dopiero ustalona w odpowiednim porozumieniu. Obserwatorzy nie wykluczają, że oznacza to, iż Egipt zrezygnuje ze swego żądania, aby Izrael płacił 32 dolary za baryłkę (159 litrów), co byłoby najwyższą ceną na światowym rynku naftowym. Minister izraelski zapowiedział ze swej strony, że techniczne zagadnienia egipsko-izraelskiej współpracy w dziedzinie przemysłu naftowego rozpatrzy komitet „ad hoc”. Modal i Hilal kontynuują rozmowy. (PAP)

Pożar w Genewie

Wczesnym rankiem w czwartek w genewskim, osiemnastopiętrowym hotelu „Intercontinental” wybuchł groźny pożar. Wywiązał się w jednym z pokoiów na piętnastym piętrze budynku. Jego przyczyny dotychczas nie ustalono. Dzięki sprawnym akcji ewakuacyjnej nikt nie odniósł cięższych obrażeń, nikt nie zginął. Jedną osobę, która uległa lekkiemu zranieniu, przewieziono do szpitala. Ogień ugasiły liczne zwołane ekipy strażackie.

ODGŁOSY

Z niedowierzaniem czy tało wielu ludzi informację o tym, że wdowa po byłym szefie gestapo w Rzymie, Herbercie Kapplerze domaga się odszkodowania na mocy, zachodniomocniej ustawy o jeńcach wojennych. Z niedowierzaniem, gdyż tenże Kappler prawomocnym wyrokiem włoskiego sądu skazany został na dożywotnie więzienie za wydanie w 1944 roku rozkazu rozstrzelania 335 rzymskich zakładników, a w sierpniu 1977 roku został wykradziony z włoskiego więzienia przez swą żonę.

Czyżby rzeczywiste zbrodniarstwo miało w Republice Federalnej Niemiec prawo do odszkodowania za okres, kiedy — na szczęście — już nie mógł kontynuować swych zbrodni, gdyż był jeńcem?

To, co wielu z nas wyda je się co najmniej dziwne bądź niezrozumiałe, inaczej traktowane jest w Republice Federalnej. Oto bowiem inny przykład, o którym wczoraj doniesiono z Bonn. Przebywający na wolności hitlerowski zbrodniarz wojenny, podobnie jak Kappler był esesman — Arnold Strippel otrzymał za lata służby w Waffen SS miesięczną rentę państwową w wysokości 600 marek. A ponadto w formie odszkodowania za — jak to ładnie określono — zbyt długie przebywanie w areszcie podczas jednego z procesów, wytoczonych mu za zbrodniczą działalność obdarowano go na własność mieszkaniem wartości 120 000 marek. Ten esesman podejrzanym był o zamordowanie w kwietniu 1945 roku 20 dzieci w jednej z hamburskich szkół, a ponadto jest odpowiedzialny za uśmiercenie co najmniej 10 kobiet w hitlerowskim obozie na terenie Holandii.

Wszystko to dzieje się w RFN w tym samym czasie, gdy w glorię tych samych przecież przepisów prawnych odmawia się pod byle pozorem odszkodowań dużej części więźniów byłych hitlerowskich obozów zagłady. Na przykład dlatego, że w obozie koncentracyjnym przebywali krócej niż rok, albo też teraz — jak na sto sunki bońskie — są zbyt po stępowi.

TK

Zmarł profesor W. Taszycki

W Krakowie zmarł w wieku 81 lat jeden z najwybitniejszych językoznawców polskich, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek rzeczywisty PAN — Witold Taszycki. (PAP)

Powrót do rządów cywilnych

W. Guevara Arze zaprzysiężony jako prezydent Boliwii

W środę odbyło się w La Paz zaprzysiężenie Waltera Guevary Arze jako nowego prezydenta Boliwii. Jak już podawaliśmy, będzie on sprawować ten urząd przez 12 miesięcy. Nowe wybory prezydenckie w Boliwii odbędą się w maju 1980 r., a w 3 miesiące później zwycięzca tych wyborów obejmie stanowisko prezydenta. Zaprzysiężenie Waltera Guevary Arze oznacza powrót do rządów cywilnych po 15 latach władzy wojskowych w tym kraju. Został on wybrany przez parlament, gdyż żaden z kandydatów w wyborach prezydenckich z lipca br. nie uzyskał wymaganej większości głosów.

W swoim orędziu do narodu Guevara Arze zapowiedział, że będzie respektował prawa i swobody obywatelskie. Zapowiedział on o współpracy do parlamentu, do armii, partii politycznych i związków zawodowych w celu rozwiązania poważnych problemów gospodarczych, z jakimi boryka się Boliwia.

Wcześniej nowy prezydent zapowiedział, że utworzy rząd koalicyjny z udziałem różnych ugrupowań politycznych, wspomni również o możliwości włączenia do swego gabinetu kilku wojskowych. (PAP)

Środkowoamerykański blok postępowych państw

Rozwój współpracy w wielu dziedzinach między Nikaragwą i Kostaryką

Rządy Nikaragui i Kostaryki uzgodniły w środę program współpracy w różnych dziedzinach, m. in. w zakresie oświaty, rozwoju rolnictwa i handlu. Jest to wynik jednodniowej wizyty Rodriga Carazo, prezydenta Kostaryki, który był entuzjastycznie przyjęty przez ludność Managui. Był on pierwszym szefem państwa, który złożył oficjalną wizytę w Nikaragui po obaleniu tam dyktatora Anastasio Somozy.

Wizyta ta miała istotne znaczenie potwierdzające umacnianie się środkowoamerykańskiego bloku trzech postępowych państw: Nikaragui, Kostaryki i Panamy. Ich współpraca zaczęła się rozwijać zwłaszcza po za-instalowaniu się w stolicy Kostaryki — San Jose, Rządu Odbudowy Narodowej Nikaragui, w czasie gdy w kraju tym trwały jeszcze walki a Kostaryka była zagrożona przez Gwardię Narodową dyktatora Somozy. Obecna wizyta zapowiada rozszerzenie współpracy gospodarczej mającej istotne znaczenie

dla wyniszczonej wojną Nikaragui.

Charakterystycznym wydarzeniem dla obecnych przemian stała się w Managui środowa konferencja prasowa, na której przedstawiono trzech byłych funkcjonariuszy somozistowskich: plk Isaiasa Cuadra szefa więzienia w Managui, majora Jose E. Munguia z kierownictwa tego więzienia, który dowodził niegdyś patrolem spowodował śmierć w walce Carlosa Fonseca Amadora, jednego z założycieli FSLN oraz kapitana Ramona Cajina, funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa. Są oni jednymi z trzech tysięcy byłych wojskowych Somozy znajdujących się obecnie w więzieniach w Nikaragui. Potwierdził, że są dobrze traktowani.

Ma to szczególną wymowę, ponieważ za czasów Somozy powszechne było stosowanie tortur i szikan wobec więźniów. Doświadczył tego m. in. Tomas Borge, jedyny z żyjących założycieli Frontu Wyzwolenia im. Sandino, a obecnie minister

spraw wewnętrznych. Był on zamknięty w więzieniu w Managui i podlegał plk. Cuadro i majorowi Mungui. Na konferencji Tomas Borge podkreślił, że humanitarne traktowanie więźniów jest jedną z zasad rewolucji sandinistycznej. Przypomniał on też, że obecnie najwyższa kara wynosi 30 lat pozbawienia wolności, może być jednak zmniejszona w przypadku pomyślnego przebiegu rehabilitacji.

Parę dni wcześniej przywódcą frontu im. Sandino odwiedził więzienie managuańskie w towarzystwie amerykańskiego senatora, Edwarda Zorinsky'ego i ambasadora USA, Lawrence Pezzulo w związku z napadami kongresmana USA, Johna Murphy'ego, który wystąpił z oświadczeniem, jakoby więźniowie wojenni byli w Nikaragui masowo rozstrzeliwani. Spotkało się to ze zdecydowanymi protestami rewolucyjnych władz kraju, a Tomas Borge na konferencji środowej określił J. Murphy'ego wrecz jako „agenta Somozy”. (PAP)

Trwa budowa „Pomnika dzieci głogowskich”

Ekipy specjalistów z lubuskiego przedsiębiorstwa kończą już prace przy budowie „Pomnika dzieci głogowskich”. Na cokole pomnika układane są już granitowe płyty, szybko postępuje naprzód rekonstrukcja murów obronnych Starego Miasa.

sta w Głogowie w pobliżu wznieszonego nowego pomnika. Czasu zostało już niewiele — niepełna trzy tygodnie. Pomnik dzieci głogowskich odsłonięty zostanie 1 września w 40-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej. (PAP)

Decyzja Sądu Najwyższego Paragwaju

Anulowanie obywatelstwa Josefowi Mengele

Z Asuncion donoszą, że Sąd Najwyższy Paragwaju, wydał w środę ostateczne orzeczenie o anulowanie obywatelstwa Josefowi Mengele, zbrodniarzowi hitlerowskiemu odpowiedzialnemu za pseudomedyczne eksperymenty na ludziach w obozie zagłady w Oświęcimiu.

Przestępca uzyskał obywatelstwo Paragwaju w 1959 roku. Korzystając z pobłażliwości władz nie ukrywał swego nazwiska i spokojnie sprzedawał dla RFN produkowane w założonej firmie maszyny rolnicze. W 1962 roku rząd zachodniomocniej wystąpił o ekstradycję zbrodniarza. Wówczas Mengele zniknął. Funkcjonariusze paragwajskich organów ścigania utrzymywali, że nie mogą go znaleźć. Nadal jednak krążyły

głosy, że ukrywa się gdzieś w dżungli południowo-amerykańskiej.

Zbrodniarz nazwany w Oświęcimiu „Aniołem śmierci” jest oskarżony o zamordowanie około 400 000 więźniów, w tym kobiet i dzieci.

Do akcji poszukiwania ludobójcy włączyła się ONZ, w tym sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

Decyzję o anulowaniu obywatelstwa sąd uzasadnił tym, że Mengele od 1960 roku nie dawał znaku życia, opuścił kraj przez co najmniej 2 lata przebywał za granicą bez zezwolenia władz, co pozbawia go praw naturalizowanego obywatela tego państwa zgodnie z przepisami paragwajskimi. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W Nowych Skalmierzycach w woj. kaliskim, na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej, spłonęło wnętrze autobusu z komunikacji miejskiej. Straty szacuje się na około 20 000 zł.

● W Kaliszu odniósł obrażenia 27-letni motorowista, który jadąc nieprzepisowo i nieostrożnie zderzył się z ciężarówką.

● W miejscowości Lipa w woj. pilskim odniósł poważne obrażenia 45-letnia kobieta, która przechodząc nieostrożnie przez jezdnię została potrącona przez samochód osobowy. (b)

● W Poznaniu na ul. Bema „Flak 125p” w wyniku zbyt szybkiej jazdy wpadł w poślizg zjechał na po boczny i uderzył w słup. Dwie osoby doznały obrażeń.

● W Kórniku (Poznańskie) ciężko ranny został motorowista, który w wyniku nieostrożnej jazdy wpadł na tył jadącej przed nim „Nysy”.

● W Obornikach (Poznańskie) motorowista na „Jawie” nie uchwycił pierwszeństwa przejazdu i potrącony został przez „Starę”. Rannego motorowistę przewieziono do szpitala. (jz)

Delegacja z Brna — we Wrześni

Członkowie przebywającej w województwie poznańskim delegacji Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Brna przebywali wczoraj we Wrześni. W towarzystwie kierownictwa poznańskiego KW PZPR, goście zwiedzili Zakłady Wytwarzania Główników „Tonsil”. Po zapoznaniu się z produkcją fabryki, spotkali się z Egzekutywą Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR. Zwiedzili miasto, przebywali także w Kombinacie PGR Bieganowo, gdzie interesowali się rozwojem produkcji rolnej oraz postępowaniem prac zniwnych. (tab)

Protest Szwecji

Naruszanie obszaru powietrznego przez samoloty RFN

Szwecja oficjalnie zaprotowała przeciwko naruszaniu swego obszaru powietrznego przez samoloty RFN. W aïdememoire przekazanym ambasadowi RFN w Sztokholmie zwrócono uwagę, że samoloty zachodniomocniej wielokrotnie naruszały w lipcu br. obszar południowej części Szwecji. Rząd Szwecji składał już w tej sprawie demarche 10 lipca. (PAP)

Wietnam

Kary śmierci dla organizatorów nielegalnych wyjazdów z kraju

Sąd Ludowy wietnamskiej prowincji Hau Giang w delcie Mekongu, na publicznej sesji w mieście Can Tho rozpatrywał oskarżenie przeciwko organizatorom nielegalnych wyjazdów za granicę. Oskarżeni — Bui Van Dao i Nguyen Van Mien, byli żołnierze armii sąjgońskiej — usiłowali uprowadzić statek kursujący między stałym lądem a wyspą Con Dao. Podobną próbę podjęli oni już w jesieni 1977 roku. Wówczas

Na polach Wielkopolski

Lepsze tempo żniw niż w roku ubiegłym

Mimo przelotnych opadów, w niektórych rejonach Wielkopolski, w tym również nad Poznaniem, prace żniwne nie tracą tempa. Gdy tylko pola obsy chają, natychmiast wkraczają kombajny, które decydują o zbiorach pól w tej fazie żniw. Natychmiast sprzątana jest słoma, która w tym roku jest na wagę paszy dla inwentarza. Równolegle trwają podorywki, siewy poplonów ścierniskowych, uprawa pól pod rzepak, wywożenie obornika i wapnowanie. W żniwa bowiem trzeba myśleć o przygotowaniu do siewów jesiennych.

W Kalisziem skoszone do tej pory 83 procent zbóż, żniwując na obszarze 173 000 hektarów. Zebrano zboża z 119 400 hektarów. Żniwa na ukończeniu są w gminach: Baranów, Mycielin, Odolanów, Ostrzeszów, Sośnie, Sieroszewice, Trzcinica i Żelazków. Podorywkami objęto 93 000 hektarów, czyli prawie połowę przewidywanego obszaru ściernisk. Wykonano w stu procentach plan siewu poplonów ścierniskowych, obsiewając nimi 40 000 hektarów.

W Koninie nadal utrzymuje się dobre tempo prac żniwnych. Koszeniem objęto 77,5 procent obszaru zbóż, z czego zebrano trzy czwarte. Niektóre gminy o lepszych glebach mają żniwa na ukończeniu. Podorywki wykonano na 81 000 hektarów ściernisk. Zasiano 41 000 hektarów poplonów, o 9 000 hektarów więcej niż o tej samej porze w roku ubiegłym.

W Leszynie upalna po

godzie sprzyja żniwowaniu, lecz jednocześnie powoduje posuch szkodliwy dla roślin okopowych i paszowych. Skoszone do tej pory 80 procent zbóż, z czego większość zebrano z pól. Niektóre gminy o lepszych glebach mają żniwa prawie zakończone, dotyczy to Przemęta, Włoszakowice, Lipna i Śmigla. Obecnie powszechnie używa się kombajnów. Tegoroczne żniwa zakończą się 10 dni wcześniej niż w roku ubiegłym. Zaawansowane są podorywki, przeprowadzone na dwóch trzecich planowanej powierzchni. Poplony ścierniskowe zajęły 18 000 hektarów.

Pilskie może wykazać się znacznie większym niż w roku ubiegłym zaawansowaniem żniw. Skoszone prawie sto tysięcy hektarów zbóż, co stanowi około 58 procent powierzchni. Zebrano z tego 71 procent. Podorywki zostały przeprowadzone na około 39 000 hektarów, co stanowi 22 procent przewidywanej powierzchni ściernisk. Obsiano poplonami ponad 18 000 hektarów, czterokrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

W Poznańskim objęto koszeniem 165 000 hektarów zbóż, co stanowi 71 procent ich powierzchni. Zebrano z tych pól 60 procent zbóż, a więc znacznie więcej niż o tej samej porze w roku ubiegłym. Zakończeniu żniw zameldował kolejny Komitet PGR, a mianowicie Czempiń. Wykonano 35 procent podorywek, obsiewając poplonami 32 000 hektarów, o jedną trzecią więcej niż w roku ubiegłym. (emp)

Groźba katastrofy ekologicznej

Wypływa ropa z uszkodzonej platformy w Zatoce Meksykańskiej

Oceaniczna platforma wiertnicza w Zatoce Meksykańskiej w dalszym ciągu zanieczyszcza ocean. Pomimo iż w wyniku żmudnych prac prowadzonych przez ekipy nurków, udało się zmniejszyć przeciek o 30 procent, w dalszym ciągu do zatoki wylewa się około 20 000 baryłek ropy dziennie (1 baryłka = 159 litrów). Ocenia się, iż ze złoża wydostało się już prawie dwa miliony baryłek cennego paliwa. W miejscu wycieku, nad powierzchnią oceanu unosi się słup ognia, w którym część tryskającej ropy ulega spalaniu. Dookoła platformy utworzyło się ogromne rozlewisko ropy o powierzchni wielu kilometrów kwadratowych. Plamy ropy, pod działaniem wiatrów i prądów morskich pokonały już 800 kilometrów odległość, dzieląc szlab od brzegów USA. Skażenie zabójczą ropą zagraża wybrzeżom Meksyku oraz amerykańskimi stanami Teksas i Floryda.

Pożary szybów są zjawiskiem dość częstym. Tym co sprawia, iż sytuacja na platformie „Ixtoc 1” jest szczególnie trudna do opanowania, są: głębokość awarii — prawie 50 metrów pod powierzchnią wody, ogromne ciśnienie i ilość wypływającej ropy, szalejący na powierzchni ogień, wydzielanie dużej ilości trujących gazów i gruby kożuch rozlanej ropy na powierzchni. W tych warunkach praca nurków jest szczególnie niebezpieczna. W pobliżu szybu pracują dwa statki zbierające rozlaną ropę. Wydajność ich jest jednak dość niska — około tysiąca baryłek dziennie.

Największe obawy budzą ewentualne zalanie ropą lagunę Madre, ciągnącej się na długości 200 kilometrów wzdłuż wybrzeży amerykańskiego stanu Teksas. Skażenie obfitujące w liczne formy życia lagunowe może spowodować nieobliczalne następstwa ekologiczne. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 10 Wielkopolskie: zachmurzenie rano małe i umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające okresami do dużego z przelotnymi opadami deszczu, możliwe burze.

Temperatura maksymalna od plus 21 do plus 24 stopni, minimalna od plus 15 do plus 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 22 stopnie; średnia 24,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

LATA PRZEMIAN



Mówi JÓZEF MROZIŃSKI — STOLARZ W ZAKŁADZIE REMONTOWYM - BUDOWLANYM KALISKIEJ WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ.

Fot. — R. Królak

— W stolarstwie pracuję dawno. Kiedy zacząłem terminowanie w rzemieślniczym warsztacie — poznańskie Rataje, gdzie właśnie mieścił się zakład mojego majstra, były peryferyjną wsią... Już wyuczony w fachu wróciłem do Kalisza, bo stąd przecież pochodzę. I przez wszystkie te lata związany jestem z budownictwem. W różny sposób — zależnie od warunków i potrzeb. Po prostu zajmuję się wyposażaniem pomieszczeń, ich wykańczaniem drewnem.

Pracowałem w większości kaliskich placówek i instytucjach, które przechodziły gruntowną modernizację. Mogę więc chyba powiedzieć, że gdybym tak notował zlecenie po zleceniu, to byłaby to swego rodzaju kronika modernizacji i upiększania Kalisza. A było tego sporo, bo Kalisz po wojennych zniszczeniach szybko chciał wrócić do formy i sprostać coraz to nowym ambicjom mieszkańców. Rozrastały się placówki, rosły nowe. Siedziba PKO, „Orbis”, Dworzec PKS, Dom Weterana, sklepy przy głównych i mniejszych ulicach, przedszkola, żłobki — to między innymi miejsca mojej pracy.

Teraz jestem na Zagorzyńku, nowym, kaliskim osiedlu domków jednorodzinnych. Sprawa to stosunkowo niedawna, bo nie jest przecież stara myśl o tym, by w zorganizowany sposób skracać ludziom drogę do własnego domu. Tu na tym osiedlu, w którego budowaniu uczestniczę, zamieszka w przyszłości 600 rodzin. Ja im robię schody, wyposażam przedpokoje, pokoje... Tylko tradycyjnej stolarzki budowlanej już nie wykonujemy. Okna, futryny, drzwi — to teraz zamiast stolarzy robią taśmy produkcyjne. Taniej i szybciej. My, rzemieślnicy staramy się zaspokoić indywidualne gusta i mody naszych klientów. Jak najlepiej, bo i nam zależy, żeby to co robimy było naprawdę ładne. I na długo zdołało nasze miasto nad Prosną. (len)

W Szczawnie - Zdroju

Nowe źródło wody mineralnej

Intensywne poszukiwania źródeł wód leczniczych w rejonie Szczawnia-Zdroju (Wielkopolska) przyniosły dobre rezultaty. Przeprowadzono na terenie uzdrowiska ponad 900 odwiertów i sond na różnych głębokościach — od 3 do 150 metrów. Wykazano, że pod ziemią znajdują się znaczne ilości wody pitnej i wody tzw. półmineralnej.

Podczas wiercenia głębinowego w Szczawnie-Zdroju obok czynnego ujęcia wody ze źródła „Dąbrówka” natrafiono na nowe wydajne źródło mineralnej wody, które nazwano umownie „Dąbrówka-11”. Nowo odkryte źródło do starcza przeciętnie około 60 litrów wody na minutę, jest więc sześciokrotnie bardziej wydajne od dotychczas eksploatowanych źródeł szczawieńskich wód.

Badania wstępne właściwości leczniczych „Dąbrówki-11” wykazały, że jest ona szesawą wodorowęglanowo-sodową. Posiada cenne właściwości lecznicze dla terapii chorób nerek, dróg moczowych, a także dla leczenia chorób żelazka i tętna oraz schorzeń reumatycznych. (PAP)

ki — w szczycie wieczornym. W sytuacjach awaryjnych ta w sumie niewielka ilość energii może więc być przysługową kroplą przelewającą dzbą.

Warto zatem przyjrzeć się tegorocznej produkcji wyrobów rynkowych również pod kątem ich energochłonności. Wiadomo na przykład, że ry-

nek wzbogaci się o 300 000 pralek automatycznych, a więc o prawie 25 procent więcej niż w ubiegłym roku. Patrząc z punktu widzenia energetycznego oznacza to, oczywiście teoretycznie, zwiększenie zapotrzebowania na moc o prawie 700 MW. Ale nawet jeżeli przyjmujemy, że istnieje prawdopodobieństwo jednoczesnego włączenia tylko 30 procent tych nowych pralek, to krajowy system energetyczny zostanie obciążony dodatkowo prawie 200 MW. A to też nie jest mało.

Dodajmy do tego ponad 1,1 mln telewizorów, prawie 1,6 mln żelazek, 760 000 lodówek oraz mnóstwo innych, małych połykaczy energii, które pojawiają się w tym roku na sklepowych półkach. Wtedy okaże się, że ta kropla zużycia przez nie energii zaczyna nabierać wagi. I bardzo dobrze, bo wzrost zużycia energii elektrycznej przez gospodarstwa domowe świadczy o zamożności społeczeństwa, o coraz lepszym wyposażeniu

naszych mieszkań.

Energetycy mogą mieć natomiast jedno zastrzeżenie: czy te wszystkie wyroby rynkowe muszą pobierać aż tyle kilowatogodzin? Ten właśnie problem powinien być brany pod uwagę przez producentów. Możliwości jest wiele. Pierwszy produkowany w Polsce telewizor „Belweder” pobierał kilkakrotnie więcej prądu niż obecnie wytwarzana „Vela”, a mają prawie takie same przekątne ekrany. „Vela” jest przy tym prawie trzy razy lżejsza od swego poprzednika. Osiągnięto to dzięki zastosowaniu półprzewodnikowych układów elektronicznych.

Użytkowe żelazek.

Tego typu rozwiązania coraz częściej będą stosowane w produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Przemysł maszynowy nie zapowiada wprawdzie w tym roku żadnych rewelacyjnych nowości, ale w zamian za to dotychczas produkowane wyroby będą systematycznie udoskonalane, także pod kątem mniejszego poboru mocy. W sprzęcie elektrogrzejnym mają być stosowane elementy o wyższej sprawności, coraz częściej montowane będą też w tych wyrobach tzw. automatyczne ograniczniki temperatury. Także w sprzęcie elektronicznym przewidywane są całkowite

Wakacje 79

By kraj ojców był bliższy

nie mamy wycieczki do Warszawy, Poznania, Ciechocinka, Biskupina, Kruszwicy, Kórniku i Rogalina. Specjalnie uwzględniono Szlak Piastowski — pragniemy poznać młodych gości z historią oraz pokazać im „skąd ich ród”.

Właśnie wróciła młodzież z 4-dniowej wycieczki do stolicy. Pytamy o wrażenia.

16-letnia Ewa Bengier z Nottingham po raz pierwszy wakacje spędza poza domem. Ojciec jest pracownikiem miejscowej elektrowni. Ewa nie przywykła jeszcze do nowych warunków. Tęskni trochę za domem. Warszawa jej się podobała, szkoda, że w domu tak mało mówi się o Polsce. Jest zaskoczona tym co widzi. A przecież to dopiero pierwsze wycieczka. Będzie miała co opowiadać po powrocie swoim młodszym siostrzom Irce i Basii. Nie o krajnie za siedmioma górami i lasami, lecz o kraju, który staje się jej bliski — Polsce.

Leszek Gaska mieszka z rodzicami, którzy pracują w miej-

scowej wytwórni odzieżowej w St. Bernets. Dla niego to również pierwsze dłuższa wycieczka. Stąd też moc wrażeń, którymi nie zawsze potrafi podzielić się z nowym otoczeniem. Po polsku mówi dobrze, mimo że dobieranie słów przychodzi mu dość trudno. Uczęszcza do sobotniej szkoły polskiej. Nieestety, szkoła nie dysponuje zbyt wieloma książkami, zwłaszcza historycznymi, stąd też ograniczona wiedza o ostatnim 40-leciu ojczyzny. Ten pobyt pozwoli na uzupełnienie braków. Cieszy się na wjazd do babci, która mieszka w Bukowcu koło Międzyrzecza.

Joasia Kielmańska czuje się w Polsce jak u siebie w domu. Była już raz na podobnej kolonii w Bydgoszczy. Z wszystkimi polskimi koleżankami i kolegami nawiązuje serdeczne kontakty. Dyskutuje. Najczęściej z Jackiem Oryckiewiczem z 10 Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. — Joasia, uczennica szóstej klasy gimnazjalnej w Wallingford, doskonale język polski. Jacek liczy na znaczne postępy w angielskim.

Joanna jest jedynaczką, a jej ojciec inżynier samochodowy, zarabia dobrze. Należy do nielicznych uczestników kolonii, które były w Londynie. Na kolonii czuje się świetnie. Warszawą jest zachwycona. — Wprost nie chce się wierzyć — mówi — że właściwie zbudowana jest od nowa. Byliśmy na cmentarzu na Powązkach. Tył mogli młodych ludzi, czasem czterystastoletnich, którzy oddali życie za wolność naszego kraju. A przecież tak samo kochał życie, jak my. Może nawet i bardziej i ciagle przed oczyma mam te czerwone kwiaty na ich mogiłach. Jak krew, która przelali za wspólną wolność.

— Joanno, zobaczcie jeszcze w Polsce wiele rzeczy ciekawych, przeżyjcie jeszcze nie jedną piękną chwilę. Po przyjeździe do domu mówcie o tym innym. Zbliżycie Polskę do ludzi, którzy za nią tęsknią. Przyjmijcie obowiązek małych ambasadorów. I rozmawiajcie z ludźmi tak szczerze, jak robicie to z nami.

JERZY KNAPIK

Na tropach efektywności

Normy i rzeczywistość

Jakie funkcje powinny spełniać normy pracy? W praktyce kojarzą się one z akordem i wysokimi zarobkami. Czy jednak utożsamiamy je z płacą sprawiedliwą? Z takim systemem ocen pracy, który w jasny, logiczny sposób określa, co i za ile? Który wprowadza obiektywne miary zróżnicowania zarobków, zależne od tego czy pracuje się bardzo dobrze i dobrze czy byle jak? Niech każdy z czytelników sam odpowie sobie na te pytania, gdyż wielu z nas ma własne, związane z tematem obserwacje.

Nie zdajemy sobie sprawy, jak daleko obecna sztuka normowania odeszła od swych prawzorów, kiedy to za plecami robotnika stawał nadzorca ze stoperem w ręku mierząc czas, przede wszystkim po to, aby narzucić robotnikowi większą intensywność wysiłku. Obecnie rzecz nie polega na intensywności, lecz na rozsądnej racjonalizacji. W ręku organizatora produkcji norma stanowi swego rodzaju szablony, pozwalający obiektywnie określić, ile czasu potrzeba na wykonanie określonego zadania, przy określonych warunkach technicznych i technologicznych.

Inaczej mówiąc: normy to obiektywnie zweryfikowany obraz i wzór przebiegu procesu pracy. Bez norm nie sposób precyzyjnie zmierzyć jej wydajności, w przy-

padkach zaś odstępow między zadaniem a rzeczywistym czasem wykonania roboty, normy sygnalizują wadliwą organizację produkcji, zarazem pomagając ustalić gdzie tkwią jej słabości. Jako więc reguły właściwego tempa i rytmu pracy normy mogą przeciwdziałać stratom czasu robocznego, nadmiernemu zatrudnieniu oraz tysiącom innych czynników zakłócających przebieg procesów wytwórczych.

Stąd istota sztuki normowania sprowadza się do funkcji organizatorskich. Mieści się w nich również placowa rola norm. Prawidłowo ustalone, mobilizują one człowieka do wysiłku na górnym pułapie jego możliwości, narzucają mu dyscyplinę, pobudzają do rzetelności.

Trzeba stwierdzić, że funkcjonująca obecnie w naszej gospodarce system norm daleko odbiega od wyżej przedstawionych założeń. Stosowane u nas normy nie są w dużej liczbie przypadków ani sprawiedliwym miernikiem nakładów ludzkiej pracy, ani właściwym regulatorem produkcji, często nie odpowiadając ani technicznemu, ani ekonomicznemu warunkom pracy. Bowiem od szeregu lat utarła się praktyka dopasowywania norm do ustalonego z góry poziomu zarobków, tak aby wszyscy pracownicy mniej więcej „wyszli na swoje”. W wielu przedsiębiorstwach normy stały się po prostu obiektem różnorodnych manipulacji i prze-

targów placowych, co ma niewiele wspólnego z rolą jaką powinny spełniać w nowoczesnym przedsiębiorstwie.

Często więc wykonuje się normy w 150, 200, czy nawet 300 procentach, co samo w sobie jest już podejrzane. Na jednej z konferencji naukowych na temat normowania podawano przykład, niestety nieodrobiony, anomalii norm występujących w jednym i tym samym przedsiębiorstwie tegoż zjednoczenia ślusarze remontowi średnio wykonywali 130 procent normy, podczas gdy w innych przedsiębiorstwach średnia wykonywania norm ślusarzy wynosiła aż 300 procent. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną tak jaskrawych różnic może być tylko niefrasobliwa gospodarka funduszem płac. Badania Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych uświadniły, że w jednym z resortów poziom wykonywania norm wahał się w granicach od 50 do 350 procent, powodując również siedmiokrotne zróżnicowanie zarobków.

Poparta bliższym wglądem w sprawę, ocena specjalistów brzmi: około 70 procent przypadków przekraczania norm ponad poziom 160 procent nie ma pokrycia w faktycznej wydajności pracy. Z wysokim wykonywaniem norm idą też często w parze takie zjawiska jak: nieprzestrzeganie wymogów jakości, przedłużanie czasu pracy. Z drugiej strony nieodosobnione są również przykłady pracy grubo poniżej możliwości, w obawie przed rewidacją norm i obniżką płac. O czymże jednak świadczy ten nieporządek w normowaniu?

O tym, że w wielu zakładach pracy brakuje nawet właściwych mierników wydajności pracy, nie mówiąc już o jej osiaganiu.

Jaka więc rada na poprawę sytuacji w normowaniu? Bo poprawa ta jest konieczna, stanowiąc jeden z warunków i części składowych doskonałości metod zarządzania. Dlatego też Uchwała Rady Ministrów z roku ubiegłego postanowiła, że system normowania pracy wymaga generalnego uporządkowania, co będzie jednak procesem złożonym, zakrojonym na lata.

W jakim kierunku będzie on zmierział? Poszukuje się różnych rozwiązań. Prof. Alojzy Melich proponuje, na przykład, aby odchodzić od stosowania norm indywidualnych na rzecz zespołowych, dla małych grup pracowników, z tym, że ich kryteria obejmowałyby również jakość wyrobów, oszczędność materiałów. Pronoczą innego eksperta, prof. Wiesława Krenicki, zmierzają ku temu, aby normy związane nie z pracownikiem, lecz ze stanowiskiem pracy, a ludzi później dopasowywać do stanowisk według poziomu kwalifikacji oraz intensywności i uciążliwości wysiłku. W ten sposób mechanizm awansu w górę oraz przesunięcia „w dół” osiągania niższych i wyższych zarobków byłby bardziej proste.

Trudno przewidzieć, w jakim kierunku pójdą długofalowe zmiany systemowe normowania, nad którymi dziś się dyskutuje. Wstępnym niejako warunkiem ich przeprowadzenia jest znacznie wyższy poziom służb normowania pracy. Takowe istnieją tylko na poziomie przedsiębiorstw, natomiast w zjednoczeniach i resortach ich brak. Specjaliści

Dokończenie na str. 4

BOŻENA PAPIERNIK

Mali połykacze energii

bilansie energetycznym gospodarstwa domowe nie są zbyt znaczącym konsumentem. Zużywają mniej prądu niż np. elektrownie, które też go pobierają dla własnych potrzeb. Bardziej liczącą pozycję w tym bilansie stanowią straty energii elektrycznej w sieci przesyłowej (jest taki punkt w roczniku statystycznym). W każdym bądź razie w porównaniu z przemysłem gospodarstwa domowe zużywają aż 8 razy mniej kilowatogodzin. Może się więc wydawać, że nie ma problemu. To prawie 9 procent, taki bowiem udział mają gospodarstwa domowe w krajowym bilansie energetycznym, to przecież „pestka” w porównaniu z innymi użytkownikami energii. A jednak...

Dla energetyków gospodarstwa domowe są jednak dość istotną pozycją. Oczywiście nie ilościową, bo ta jest zbyt mała, lecz jakościową. Stanowią one bowiem w pewnym sensie żywioł, ile megawatogodzin będzie pobierała w danym okresie huta lub inny zakład przemysłowy, nie jest dla Państwowej Dystrybucji Mocy tajemnicą. Natomiast ile energii będą czerpały gospodarstwa domowe, znacznie trudniej jest przewidzieć. W dodatku pobierają one najwięcej kilowatogodzin w porze najtrudniejszej dla energety-

ki — w szczycie wieczornym. W sytuacjach awaryjnych ta w sumie niewielka ilość energii może więc być przysługową kroplą przelewającą dzbą.

Warto zatem przyjrzeć się tegorocznej produkcji wyrobów rynkowych również pod kątem ich energochłonności. Wiadomo na przykład, że ry-

nek wzbogaci się o 300 000 pralek automatycznych, a więc o prawie 25 procent więcej niż w ubiegłym roku. Patrząc z punktu widzenia energetycznego oznacza to, oczywiście teoretycznie, zwiększenie zapotrzebowania na moc o prawie 700 MW. Ale nawet jeżeli przyjmujemy, że istnieje prawdopodobieństwo jednoczesnego włączenia tylko 30 procent tych nowych pralek, to krajowy system energetyczny zostanie obciążony dodatkowo prawie 200 MW. A to też nie jest mało.

Dodajmy do tego ponad 1,1 mln telewizorów, prawie 1,6 mln żelazek, 760 000 lodówek oraz mnóstwo innych, małych połykaczy energii, które pojawiają się w tym roku na sklepowych półkach. Wtedy okaże się, że ta kropla zużycia przez nie energii zaczyna nabierać wagi. I bardzo dobrze, bo wzrost zużycia energii elektrycznej przez gospodarstwa domowe świadczy o zamożności społeczeństwa, o coraz lepszym wyposażeniu

naszych mieszkań.

Energetycy mogą mieć natomiast jedno zastrzeżenie: czy te wszystkie wyroby rynkowe muszą pobierać aż tyle kilowatogodzin? Ten właśnie problem powinien być brany pod uwagę przez producentów. Możliwości jest wiele. Pierwszy produkowany w Polsce telewizor „Belweder” pobierał kilkakrotnie więcej prądu niż obecnie wytwarzana „Vela”, a mają prawie takie same przekątne ekrany. „Vela” jest przy tym prawie trzy razy lżejsza od swego poprzednika. Osiągnięto to dzięki zastosowaniu półprzewodnikowych układów elektronicznych.

Użytkowe żelazek.

Tego typu rozwiązania coraz częściej będą stosowane w produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Przemysł maszynowy nie zapowiada wprawdzie w tym roku żadnych rewelacyjnych nowości, ale w zamian za to dotychczas produkowane wyroby będą systematycznie udoskonalane, także pod kątem mniejszego poboru mocy. W sprzęcie elektrogrzejnym mają być stosowane elementy o wyższej sprawności, coraz częściej montowane będą też w tych wyrobach tzw. automatyczne ograniczniki temperatury. Także w sprzęcie elektronicznym przewidywane są całkowite

Wieloletnie badania wykazały, że w wielu przedsiębiorstwach normy stały się po prostu obiektem różnorodnych manipulacji i prze-

Bardzo często nie trzeba wielkich, nowatorskich rozwiązań, aby zmniejszyć ilość prądu pobieranego przez dany wyrób. Przykładem mogą być żelazka z termoregulatorem. Dzięki zastosowaniu tego stosunkowo prostego urządzenia osiągnięto nie tylko racjonalne zużycie energii elektrycznej, ale poprawiły się także własności

te wyeliminowanie lamp i zastąpienie ich tranzystorami oraz układami scalonymi.

Duże możliwości zmniejszenia zużycia energii elektrycznej tkwią w unowocześnianiu lamp świetlnych. Tradycyjna żarówka nie jest bowiem najlepszym źródłem światła. Wystarczy się do niej dotknąć, aby sprawdzić jak dużo wydziela ciepła. Z tego właśnie powodu marnuje się zbyt wiele energii. O wiele bardziej obciążające są np. lampy sodowe, które mają znacznie wyższą sprawność świetlną. Na razie w naszych mieszkaniach dominują tradycyjne żarówki, które według planów kombinatu „Polam” w przyszłości mają być zastąpione innymi lampami.

Zastarży tradycjonalizm wielu producentów wobec problemu oszczędności energii jest zjawiskiem niepokojącym. Dotyczy to zresztą nie tylko artykułów gospodarstwa domowego, ale także rozmaitych maszyn i urządzeń. Myślenie sprowadzające się najczęściej do rozumowania, że łatwiej produkować wyroby energochłonne, przyczyną być barierą hamującą przyływ nowych technik. Trzeba to coraz częściej uświadamiać zarówno producentom, jak i użytkownikom energochłonnych wyrobów.

WITOLD DOMAGAŁSKI

Rozwój gospodarki żywnościowej celem społecznej polityki partii i państwa

Rozmowa z rzecznikiem prasowym rządu W. Janiurkiem

Do końca roku pozostało cztery i pół miesiąca. Jest to okres, który ostatecznie przesądzi o powodzeniu naszej nielatywnej tego rocznej pracy, a także o bazie wyjściowej do zadań roku 1980, który wieńczy dekadę lat siedemdziesiątych.

— Na jakie więc problemy zwraca uwagę rząd? — Jakim tematem poświęci on najwięcej czasu?

Z tymi pytaniami zwróciła się Polska Agencja Prasowa do rzecznika prasowego rządu — wiceministra Włodzimierza Janiurka.

— Kluczem do odpowiedzi są podstawowe oceny i wskazania zawarte w referacie Biura Politycznego KC wygłoszonym przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na III Krajowej Radzie Przedstawicieli Samorządu Robotniczego; zgodnie z nimi głównym celem i myślą przewodnią działalności rządu jest doprowadzenie do pomyslnego wykonania węzłowych zadań planu 1979 roku.

Zgodnie z zaleceniami Prezydium Rządu ze szczególną troską podejść się do realizacji podstawowych celów społecznych polityki partii i państwa. Przypomnę, że chodzi o rozwój gospodarki żywnościowej, inaczej mówiąc o odpowiednie zapotrzebowanie rynku na podstawowe artykuły spożywcze oraz przyjęcie z niezbędna pomocą rolnictwu; odbędzie się specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym dokonana się oceny stopnia wykonania rządowego programu wcielania w życie postanowień XV Plenum KC PZPR. Na plan pierwszy wysuwają się obecnie takie zadania, jak właściwy i sprawny zbiór zbóż i okopowych, ograniczenie do minimum strat w procesie przetwórstwa i przechowywalności, należyte wykonanie jesiennych prac polowych przy jednoczesnym powiększeniu

arealów zbóż, no i oczywiście cały kompleks spraw, dotyczących gospodarki paszowej, a tym samym utrzymania tendencji rozwojowych w hodowli.

Mocny akcent w planie pracy rządu położono również na inne ważne cele społeczne, a wśród nich na budownictwo mieszkaniowe oraz poprawę sytuacji w dziedzinie ochrony zdrowia i opieki społecznej.

— Na posiedzeniu Rady Ministrów poświęconym ocenie rezultatów pracy w I półroczu wskazano na występowanie odchyleń od podstawowych proporcji tegorocznego planu i na niedobory w produkcji wielu wyrobów. Powstały one przede wszystkim w zimie. Proces odrabiania zaległości nie jest zakończony, do tej pory wyrównano je mniej więcej w połowie.

Zadania i potrzeby związane z procesem odrabiania zaległości produkcyjnych będą rozpatrywane na wszystkich bez mała posiedzeniach Rady Ministrów planowanych na II półrocze. W niektórych wezmą udział wojewodowie i prezydenci miast; od terenowej administracji państwowej i gospodarczej oczekuje się dużego wysiłku organizatorskiego i koordynacyjnego, który powinien być nakierowany na prawidłowe wykonanie zadań planu 1979 r.

Z wielką troską, wielokrotnie przez doświadczenia minioniej zimy, odniesie się rząd do przygotowania gospodarki do okresu jesienno — zimowego. Chodzi zwłaszcza o energetykę, która wciąż boryka się z dużymi kłopotami, o należyte zaopatrzenie materiałowo-techniczne, i na jednym z pierwszych miejsc — o transport.

Tematów, które staną na posiedzeniach rządu jest wiele. Jest jednak kilka grup tematycznych, które ze względu na ich doniosłość nie mogą być pominięte.

— Jakże spośród nich są najważniejsze?

— Po pierwsze — przemysł stoi już obecnie (a w stopniu jeszcze większym w roku przyszłym) wobec zadania pogłębienia zmian strukturalnych idących w kierunku dalszego zwiększenia udziału produkcji eksportowej i rynkowej. Dla ilu stracji — w wytycznych rządu do prac nad projektem planu na rok 1980 określono dwie wielkości: wartość produkcji rynkowej i wartość produkcji przeznaczanej na eksport; ustalenie pozostałych kierunków przeznaczenia produkcji — na cele inwestycyjne, zaopatrzeniowe i kooperacyjne pozostawia się inicjatywie ministerstw. Skoro o tym mówimy, to zasługują na uwagę, że praca planistyczna nad projektem planu na rok przyszły, innymi słowy metoda jego opracowania została znacznie uproszczona. Powtarzamy: rząd zatwierdził tylko kierunkowe wytyczne, resztę pozostawiając resortom, zjednoczonym i województwom.

— Wielokrotnie podkreśla się, że jednym z węzłowych warunków dla pokonania odczuwanych dziś trudności, osiągnięcia głównych celów rozwojowych w tym roku, jest podniesienie poczucia odpowiedzialności na każdym stanowisku pracy, wzrost dyscypliny realizacji, znaczna poprawa efektywności, udoskonalenie metod zarządzania i planowania w gospodarce narodowej. W jakiej mierze zagadnienia te są uwzględniane w planie, który omawiamy?

— Przykłada się do nich wielką wagę. Świadczy o tym choćby przewidziana już w najbliższym czasie ocena wykonania zaleceń Biura Politycznego KC i rządowego harmonogramu realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR, które — jak pamiętamy — było tym właśnie spr

wom w dużym stopniu poświęcone. Odczuwalna poprawa efektywności gospodarowania jest również ideą przewodnią prac nad projektem planu przyszłorocznego, prowadzonych też w resortach, zjednoczeniach, przedsiębiorstwach i województwach. Chodzi zwłaszcza o obniżenie kosztów produkcji w tym materiałowych, o racjonalne wykorzystanie surowców, paliw i energii, o zaostreżenie norm i normatywów zużycia surowców, co jest absolutnie niezbędne w świetle postępu technicznego, jaki osiągniemy w przemyśle w latach 70-tych, wreszcie — o lepsze spożytkowanie czasu pracy. Efektywność jest tą płaszczyzną działalności, w której każdy ma prawo odejść od obowiązujących wskaźników w górę.

— Rok przyszły zamknie zarówno 5-lecie jak i całą dekadę 1971 — 80...

— Dodajmy: będzie też stanowił punkt odniesienia do zadań na przyszłe pięćlecie. O kreślą to specyficzny charakter obecnych działań rządu i przysądzi im znaczenia. Wysuwamy na poczesne miejsce prace nad projektem planu i budżetu na rok 1980, jak i nad kształtowaniem w resortach, zjednoczeniach, organizacjach gospodarczych i ich załączach pracowników prawidłowego rozumienia zasadniczych warunków przesłanek obecnej fazy rozwoju.

Konkludując: działania rządu w II półroczu są tak skonstruowane, aby możliwie jak najlepiej spożytkować czas dzielący nas od VIII zjazdu partii, a tym samym stworzyć gospodarce i społeczeństwu warunki, które pozwolą powitać najwyższe forum naszej partii dobrymi rezultatami pracy i prezentacją konstruktywnych programów na przyszłość. (PAP)

sport-sport-sport

Lekkoatletyka

D. Cały i D. Ludwig mistrzami w wielobojach

W Poznaniu zakończyły się mistrzostwa Polski w wielobojach. Najwszechstronniejszymi lekkoatletami okazali się Danuta Cały (Zagłębie Lubin) w pięcioboju i Dariusz Ludwig (Bałtyk Gdynia) w dziesięcioboju.

Zdobywca złotego medalu nie zaprzepaścił dorobku z pierwszego dnia uzyskując ostatecznie 7 834 pkt. Wynik ten jest jednak o wiele słabszy od możliwości tego zawodnika. Medal srebrny po pięknej walce zdobył R. Katus (Gwardia Warszawa) — 7 656 pkt., medal brązowy przypadł w udziale R. Fostriak (Budowlani Kielce) — 7 648 pkt. Na miejscach od 4 — 6 uplasowali się: M. Kubiszewski (AZS Wrocław) — 7 593 pkt., L. Smajdor (Chemicz Kędzierzyn) — 7 351 pkt., W. Podsiadło (Lechia Kielce) — 7 270 pkt.

Na lepszym poziomie stał pięciobój. Panie w kilku konkurencjach uzyskały rezultaty, które według tabeli wielobojowej dawały ponad 1 000 pkt. — takich wyników mężczyźni nie uzyskiwali.

Mistrzyni kraju zgromadziła 4 265 pkt. Rezultat ten niewiele ustępuje rekordowi Polski. Następne miejsca zajęły: 2. A. Włodarczyk (AZS W-wa) — 4 080 pkt., 3. G. Niestój (Gwardia W-wa) — 4 046 pkt., 4. L. Kańtoch (Górniki Zabrze) 4 036 pkt., 5. B. Potalej (Bałtyk Gdynia) —

3 958 pkt., 6. J. Szuba (Górniki Zabrze) — 3 847 pkt.

Słabe wyniki uzyskane przez dziesięcioboiści skłaniają do refleksji. Do historii należą osiągnięcia Polaków w tej dyscyplinie sportu. Wydawać by się mogło, że wypracowaliśmy dobre metody szkolenia dziesięcioboiści. Najpierw Ryszard Katus zdobył brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r., w 1973 r. drużyna polska wywalczyła Puchar Europy, w roku następnym mistrzem Europy został Ryszard Skowronek. Od tego momentu dziesięcioboiści w Polsce zaczęli obniżać loty. Z czynnego uprawiania sportu zrezygnowali R. Skowronek, T. Janeczek i E. Kozakiewicz. Liczyliśmy, że młodzi, utalentowani zawodnicy szybko dorównają starszym kolegom. Jest jednak inaczej.

Tegoroczne mistrzostwa Polski pokazały, że wieloboiści na europejskim poziomie nie mają. Młodzi zawodnicy nie robią żadnych postępów, a nawet niektórzy z nich uzyskują wyniki słabsze niż kiedyś.

Wymowny jest fakt, iż weteran dziesięcioboju R. Katus ciągle należy do najlepszych. Dobrze to świadczy o nim lecz źle o tych, którzy od powiedzialni są za szkolenie jego następców.

★

Obok zmagania wieloboiści, podobnie jak we wtorek, odbywały się eliminacje w biegach długich i średnich. Do finału biegu na 5 000 m zakwalifikowali się między innymi dwaj poznańscy: J. Ziubrak z Olimpii i J. Grenda z Warty. (Jz)

Piłkarski Turniej Przyjaźni

Rozgrywki eliminacyjne dobiegają końca

Mecze eliminacyjne Międzynarodowego Turnieju Przyjaźni w piłce nożnej dobiegają już końca. Dzisiaj, po dniu przerwy rozegrane zostaną ostatnie spotkania. W pierwszej grupie sytuacja jest o tyle wyjaśniona, że nikt nie jest w stanie zagrozić Rumunii, która zajęła pierwsze miejsce i walczyć będzie o pierwszą lokatę z najlepszym zespołem drugiej grupy, której zwycięzca wyłoniony zostanie podczas spotkania ZSRR — CSRS gdyż obie drużyny w tej chwili mają po 5 pkt. Piłkarze Polski ostatni mecz będą z dobrze przygotowanym do turnieju Wietnamem mającym także 3 pkt. — tyle samo ma również NRD, ale nie wydaje się, żeby nasi zachodni sąsiedzi przegrali dzisiejszy mecz z Kubańczykami, gdyż straciliby wtedy szansę walki o 3-4 miejsce. Nasz zespół w najgorszym przy

padku grać będzie o miejsca od 7-8, a w najlepszym o 3-4 lokatę. Jedno jest pewne, że Kuba z Bułgarią spotkają się w meczu o 9-10 miejsce.

Wszystkie mecze dzisiejsze rozpoczyna się o godz. 17 — w Kalsu ZSRR — CSRS, w Śremie Polska — Wietnam, w Poznaniu na stadionie Pospolności KRL-D-Węgry i w Lesznie Kuba — NRD.

A oto aktualna tabela rozgrywek eliminacyjnych:

GRUPA I

1. Rumunia	4	6	11-3
2. NRD	3	3	6-4
3. Wietnam	3	3	2-2
4. Polska	3	3	6-1
5. Kuba	3	1	1-4

GRUPA II

1. ZSRR	3	5	7-1
2. CSRS	3	5	4-1
3. KRL-D	3	3	4-2
4. Węgry	3	2	3-7
5. Bułgaria	4	1	2-8

(b)

Żuźlowcy Unii i Startu przed trudną próbą

Po serii zwycięstw nad zespołami Falubazu, Stali Toruń, Włókniarza i ROW-u, leszczyńska Unia awansowała w tabeli na drugą pozycję, mając zaledwie 2 punkty mniej od obrońcy tytułu — gorzowskiej Stali. W najbliższą niedzielę kolejnym przeciwnikiem Unii będzie we Wrocławiu tamtejsza Sparta. Czy leszczyńszczanie będą kontynuowali zwycięską serię?

Beniaminek ekstraklasy — wrocławska Sparta — zajmuje aktualnie 8 lokatę w tabeli, mając 6 punktów straty do wicelidera. W ub. niedzielę Sparta stoczyła zaciętą pojedynkę w Częstochowie, ulegając Włókniarzowi minimalnie (53:55). Jeśli we Wrocławiu leszczyńszczanie za demonstrować taką formę, jak przed tygodniem w Rybniku, mogą w spotkaniu ze Spartą zainkasować kolejne punkty (początek meczu w niedzielę o godz. 17). Barw Unii bronić będą: 1. M. Okoniewski, 2. C. Piwosz, 3. B. Jąder, 4. R. Buśkiewicz, 5. K. Adamczak, 6. W. Heliński, 7. S. Tupek, 8. R. Jankowski i rezerwowi — G. Sterna.

W Ostrowie, na torze Stadionu XXX-lecia PRL, zamykającą tabelę II ligi — Ostrowia podejmie zespół przodownika

tych rozgrywek — gnieźnieński Start. W derbach Wielkopolski (niedziela godz. 17) zdecydowanym faworytem jest drużyna gości. Dla zespołu A. Pogorzelskiego walczącego o upragniony awans do ekstraklasy, ważny jest rezultat każdego wyścigu.

★

Zwycięzcą I finałowego turnieju o „Złoty Kask”, rozegranego na torze w Częstochowie, został reprezentant wrocławskiej Sparty — Robert Słaboń zdobywając komplet 15 pkt. Filigranowy wrocławianin ponownie potwierdził życiową formę, wyprzedzając Jacka Goerlitzę (Kolejarz Opole), Jerzego Rembasa (Stal Gorzów) i Andrzeja Huszcę (Falubaz Zielona Góra) — wszyscy po 12 pkt. Nasza czołwka żuźlowców spotka się jeszcze w trzech turniejach na torach Gdańska, Chorzowa, i Rybnika, po których wyłoniony zostanie zwycięzca tych rozgrywek. Przed finałem IMS, na krótki rekonesans, przybywa do Chorzowa aktualny mistrz świata — Duńczyk Ole Olsen. Ma on zamiar wystartować w turnieju o „Złoty Kask” na stadionie w Rybniku. (jp)

Od nowego roku szkolnego

Nowe zasady przydziału stypendiów uczniowskich

Rocznie korzysta u nas z pomocy stypendialnej 450 000 uczniów; przeznaczają się na ten cel ponad 1 200 mld zł. Z nowym rokiem szkolnym wchodzi w życie zmniejszone, jednolite dla wszystkich szkół zasady przydziału stypendiów uczniowskich. Podniesiona zostaje także wysokość stawki zarówno stypendium całkowitego jak i częściowego.

Dotychczas obowiązywały dwie różnicowane stawki stypendium całkowitego: 576 zł miesięcznie dla uczniów przebywających w internatach i 288 zł miesięcznie dla pozostałych, a więc mieszkających na stacjach w domach rodzinnych. Zasada ta była często krytykowana jako niesłuszną i krzywdzącą zwłaszcza dla wynajmujących stancje. Obecnie ustalono jednolitą dla wszystkich stawek stypendium całkowitego w wysokości 600 zł miesięcznie. W rezultacie

wzrastają również stypendia częściowe przyznawane przez szkoły w zależności od sytuacji materialnej ucznia.

Wysokość uzyskanego stypendium zależeć będzie od dochodu na jednego członka rodziny. Pełne stypendia mogą otrzymać uczniowie pochodzący z rodzin, w których dochód netto na jedną osobę nie przekracza 1200 zł miesięcznie. Przy stypendiach częściowych: trzy czwarte — 400 zł, jedna druga — 1600 zł a przy jednej trzeciej dochód przypadający na jednego członka rodziny nie może przekraczać 1600 zł miesięcznie.

Zasady te obowiązować będą od nowego roku szkolnego we wszystkich szkołach w kraju; w liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych i szkołach podstawowych. PAP

Wypowiedź ministra Maroka

Porozumienie w sprawie Sahary zerwane

W wypowiedzi dla radia francuskiego marokański minister spraw zagranicznych Mohammed Buceffa uznał za nieważne i niebyłe porozumienie zawarte przed kilkoma dniami w Algierze między rządem mauretańskim i Frontem Polisario. W dokumencie tym Mauretania uznała Polisario za stronę konfliktu o Saharę Zachodnią i wyrzekła się wszelkich roszczeń do południowej części terytorium, którym rządziła od 1976 roku. (PAP)

Więcej kosztów z Konina

Oddział w Koninie Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie szyje koszule męskie, w większości sprzedawane odbiorcom zagranicznym. Możliwości produkcyjne konińskiego eksportera zwiększą się w wyniku uruchomienia nowego zakładu w Koninie — Niesłuszu. W adaptowanej do tego celu byłej remizie strażackiej utworzono 160 stanowisk pracy. Od 1 września podejmie tam pracę 140 tegorocznych absolwentek zasadniczej szkoły odzieżowej. (gra)

Normy i rzeczywistość

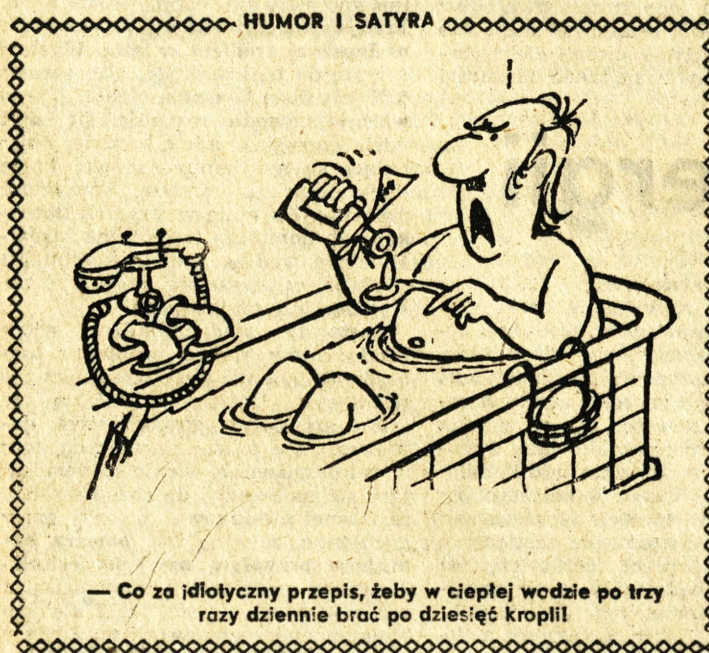
Dokończenie ze str. 3

nie garna się do ośrodków, lecz z nich uciekają z uwagi na brak perspektyw zawodowych i otaczającą nierzadko nie najlepszą atmosferę. Pierwszym więc krokiem na drodze do doskonalenia norm jest przywrócenie odpowiedniej rangi służbom normowania. Do bieżących zadań tych służb należy m. in. aktualizacja norm do zmian technicznych i ekonomicznie uzasadnionego podziału pracy. Powinny one także dokładnie analizować „kominy” norm i płac, a także stopniowo obejmować normami wiele wymiernych prac nie akordowych, lecz opłacanych dniołkami. Należy bowiem pamiętać, że normy u nas prawie bez reszty nakładają się na akordowy system wynagro-

dzeń, podczas gdy z powodzeniem i bez ujemnych skutków ubocznych można i należy je stosować też przy innych systemach wynagrodzeń.

W istocie bowiem ogół pracowników zainteresowany jest we wprowadzeniu norm prawdziwych, co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze — dają one szansę ustalania się wszędzie sprawiedliwych zarobków. Po drugie — są podstawą, aby od organizatorów produkcji domagać się stworzenia właściwych warunków pracy. Normy są tu pewnym punktem odniesienia. Cała sztuka polega jednak na tym, aby te żywotne zainteresowania załóg w systemie zarządzania przełożyć na język konkretnych, adekwatnych do potrzeb życia.

BOŻENA PAPIERNIK



— Co za idyotyczny przepis, żeby w ciepłej wodzie po trzy razy dziennie brać po dziesięć kropli!

Telewizor kolorowy Ju-
nost 412 sprzedam. Gniez-
nińska 23 godz. 16-19.
1217g

Sprzedam jasną sypialnię.
Gonera, Przemierowa, O-
grodowa 77a. 99310g

Sprzedam skrzypce A.
Stradivarius Anno 1776.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 548g.

Polecam płytki lastryko,
różnobarwne. Wzory do
wzglądu. Stepniowski Wa-
wrynia 24 m. 10, godz.
16-18. 99343g

Wersalke, szafa 2-drzwi-
owa biała, stół okrągły
sprzedam. Tel. 618-63, godz.
16-20. 1051g

Sypialnię brzoza lodowata
korzystnie sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 1212g.

Luksury 20 (125 sztuk)
sprzedam. Szczesna 6.
1211g

samochody

Warszawę combi sprze-
dam. Ul. Jaszunskiego 3.
1192g

Syrenę 103 tanio sprze-
dam. Antkowiak, Szamo-
tułska 51a m. 9. 99323g

Warszawę 223 — stan bar-
dzo dobry zamienie na
Fiata 126b, może być uży-
wany. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 98741g

lokale

Poszukuję lokalu na ciche
rzemiosło. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
765g.

Zamienie mieszkanie 3-oo
kijowe 63 m² — Os. Ty-
sielca, na równorzędne
lub większe na innym
osiedlu. Tel. 548-53, do
godz. 15. 1192g

Małżeństwo bezdzietne
członkowie SM poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 99861g

nieruchomości

Działki w okolicy Pozna-
nia z domkiem gospodar-
czym kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
1076g.

Dom wolnostojący, piętro
wolne wyłączone z pokoi
z ogrodem sprzedam na
korzystnych warunkach
w dzielnicy Górczyn. Zie-
lenia: tel. 633-93. 804g

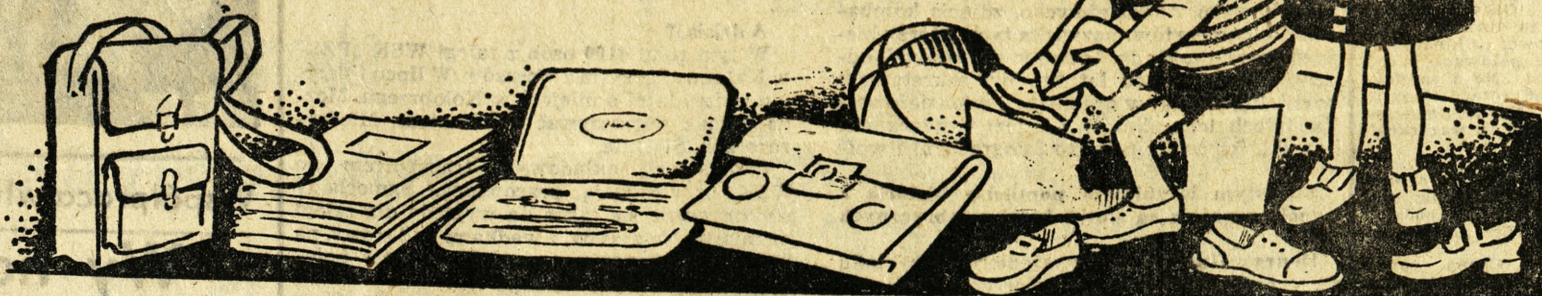
ZAPRASZAMY na
WIELKI KIERMASZ SZKOLNY WPHW

na Starym Rynku w Poznaniu w okresie od 8—22 sierpnia br.
sprzedaż codziennie w godzinach od 11.00—17.00

POLECAMY:

— ARTYKUŁY PAPIERNICZE — PRZYBORY SZKOLNE — OBUWIE — DZIE-
WIARSTWO — KONFEKCJE — GALANTERIE SKÓRZANĄ — ARTYKUŁY SPOR-
TOWE

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!



260: KI

Wydzierżawie na ciche
przemysł lub pracownię
stary dom, Poznań — Ju-
nikowo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 1247g.

Dom jednorodzinny z ogra-
dem, pow. 1276 m² sprze-
dam. Maria Napierala
63-233 Jaraczewo, ul. Go-
łska 15, woj. kaliskie. 559p

Dom, budynek gospodar-
czy, ogród 1100 m² sprze-
dam. Poznań, Złotowska
100b (autobus 59, końco-
wy, ogródki „Camping”,
piątek, sobota). 1014g

rozne

Poszukuję odbiorców kon-
fekcji. Waldemar Depta,
Poznań, Strzelecka 27 w
podwórzu lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1007p

Posiadam Żuka — przy-
jemne akwizycje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
99013g

Przenowadzi, przewóz
mebli, planin. tel. 33-35-32
Kufel, Kosińskiego 3.
97810g

Kwietniki, śmietniczki,
ławki uliczne, komórki
gospodarcze, szalety i in-
ne poleca Spółdzielczy Za-
kład Betoniarzy Szczeci-
nin, al. Wyzwolenia 54/39,
tel. 22-88-84. 1979-K2

Fotografie paszportowe,
legitymacyjne oraz prace
amatorskie wykonuje ex-
pressowo. Botaniczna 6,
Nowak. 99871g

Uwaga kamieniarze — wy-
konuje szlifarki przy-
ściennie do lastryka, gra-
nitu — podnoszenie ręcz-
ne, mechaniczne. szlifarki
ręczne na wale gierkim
do obróbki lastryka,
przeclarkarki do tablic. Pro-
wadze wymiane wałów
gietkich. Zakład Mecha-
niki Maszyn — Stefan
Stepniowski 93-119 Łódź,
ul. Chełmska 7. 1951-K2

matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 28, kojarzy
szczęśliwe małżeństwa.
Czynne godz. 15—19. 557g

Panna 38-letnia magister,
wysoka, zgrabna z miesz-
kaniem pozna kulturalne
go kawalera lub wdowca
bez nałogów, katolika
praktykującego. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
98300g.

53-letni rozwiedziony, przy-
stojny rzemieślnik, poz-
na panią biedną, uczciwą
do lat 40 niepalącą. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 98769g.

Rencistka dobrze sytuo-
wana pozna przystojnego
emeryta. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 99025g.

Inżynier 30-letni, dobrze
sytuowany pozna ładną
dziewczynę, średniego
wzrostu. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 98821g.

Poznam pana samotnego
do lat 60, najchętniej z
własnym samochodem
Cel matrymonialny Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 98861g.

Rozwiedziony 46-letni, wy-
kształcenie średnie, poz-
na panią dobrego charak-
teru w celu matrymonial-
nym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 98922g

Panna 27-letnia z Pozna-
nia, wzrost średni, kraw-
cowa, pozna odpowiednio
go kawalera. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
98954g.

Wielkopolskie
Zakłady Teleelektroniczne

„TELKOM - TELETRA”
60-320 Poznań, ul. Bułgarska 67/73

POSZUKUJĄ PILNIE
WYKONAWCY

(z sektora uspołecznionego)

POJEMNIKÓW METALOWYCH.

Blizszych informacji udzieli: Dział Główny
Mechanika, tel. 675-331 lub 673-261
wewn. 201. 2627-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPE-
DYCJI PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO
„BROWTRANS” w Poznaniu, ul. Majakowskie-
go 309/311, telefon 762-41 (dojazd z Ronda Ra-
taje autobusami: 55 i 66) — zatrudni:

— KSIĘGOWYCH — również w niepełnym
wymiarze czasu pracy.
— REWIDENTÓW rewizji gospodarczej.

Zgłoszenia przyjmowane będą w Dziale
Spraw Pracowniczych. 2595-K1

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
ul. Szpitalna 27/33, tel. 408-61

ZATRUDNI ZARAZ

pracowników w następujących zawodach:
PALACZ KOTŁOWY, PRACZKA, SALOWA,
MALARZ, INSTALATOR WODNO-KANALI-
ZACYJNY, ŚLUSARZ, ELEKTRYK, GONIEC.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Służb Pracowniczych. 2597 K1

KOMBINAT MASZYN BUDOWLANYCH
„ZREMB” — Zakład Produkcyjny w Poznaniu,
ul. Przemysłowa 39 — zatrudni pracowników
w następujących zawodach:

— ZAPATRZENIOWIEC
SAMODZIELNY KONSTRUKTOR

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia —
Seksja Spraw Pracowniczych, tel. 333-581
wewn. 113 lub 124. 2625-K1

† Dnia 9 sierpnia 1979 roku w 75 roku życia
zmarł nagle namaszczony Olejami św., sp.

STEFAN ANIOŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
córka z rodziną

Ul. Albańska 201 m. 1. 1276g

† Dnia 9 sierpnia br. zasnął w Panu nasz naj-
ukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwa-
gier i wujek, przeżywszy lat 38, sp.

ANTONI SMOLIBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafial-
nym w Lesznie, w sobotę, 11 bm. o godz. 10.30.

Zona z dziećmi i rodziną
Leszno, ul. Prochownia 16. 1311g

† Dnia 8 sierpnia 1979 r. zasnął w Bogu po
długiej chorobie, przeżywszy 75 lat, kocha-
ny ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

ALEKSANDER STOLECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążone w żalobie
dzieci z rodziną

1221g

† Dnia 8 sierpnia 1979 roku zmarła nagle na-
maszczona Olejami św., moja najukochańsza
żona, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra,
synowa, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 36, sp.

KAZIMIERA GRYKA

z domu Grabarkiewicz
Msza św. zostanie odprawiona w piątek, 10 bm.
o godz. 16 w kościele w Owińskich, po czym
pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Bolechówko, ul. Lipowa 25. 1236g

† Dnia 8 sierpnia 1979 roku zmarł na skutek
tragicznego wypadku, namaszczony Olejami
św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy
tatuś, teść, syn, brat, zięć, wnuk, szwagier, wu-
jek i kuzyn, przeżywszy lat 47, sp.

JAN GOLIŃSKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 11 bm.
o godz. 14 w kościele w Komornikach, po której
nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokiej rozpacz pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

1304g

W dniu 8 sierpnia 1979 roku zmarł

profesor dr TADEUSZ CYPRIAN

emerytowany profesor zwyczajny
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu,
były wieloletni kierownik Katedry i Zakładu
Prawa Karnego UAM, były prodziekan i dziekan
Wydziału Prawa UAM, były kierownik Katedry
Prawa Karnego Uniwersytetu im. Marii Curie-
Skłodowskiej w Lublinie, członek licznych towa-
rzystw naukowych, m. in. Poznańskiego Towar-
zystwa Przyjaciół Nauk, Instytutu Zachodniego
i sekcji polskiej Association Internationale de
Droit Penal, były prokurator Sądu Najwyższego
oraz Najwyższego Trybunału Narodowego, były
sędzia Sądu Najwyższego, były delegat Polski
przed Międzynarodowym Trybunałem Wojsko-
wym w Norymberdze, kombatan I i II wojny
światowej, autor licznych prac naukowych z za-
kreśu prawa karnego i prawa karnego między-
narodowego, wychowawca wielu pokoleń prawni-
ków, wybitny nauczyciel akademicki i przy-
jaciel młodzieży akademickiej, odznaczony m. in.
Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia,
Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotym Krzy-
żem Zasługi i innymi odznaczeniami polskimi
i zagranicznymi.

Odszedł od nas wybitny uczony, doskonały
pedagog, nieodżałowany przełożony i przyjaciel.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczer-
ego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
13 sierpnia br. o godz. 10.10 na cmentarzu ju-
nikowskim.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Prawa Karnego UAM
1928-K3

Dnia 8 sierpnia 1979 roku zmarł w wieku
81 lat

prof. dr hab. TADEUSZ CYPRIAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm., poniedział-
ek, o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną
Poznań, ul. Ratajczaka 40. 1935-U3

Dnia 5 sierpnia 1979 roku odeszła od nas po
ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza ma-
ka, żona i siostra

JANINA SZYMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Przemysłowa 31 m. 5. 1179g

† Dnia 8 sierpnia 1979 roku po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., za-
kończył swe pracowite i pełne poświęcenia ży-
cie, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy
ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 64, sp.

LEON KONYS

emeryt PKP — członek ZBoWiD
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Madalińskiego 6 m. 36. 1309-U3

Dnia 8 sierpnia 1979 roku odszedł od nas ko-
chany mąż, ojciec i syn, przeżywszy lat 46

ppłk dr BRONISŁAW WOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina

Os. Jagiellońskie 88 m. 6. 1292g

W dniu 8 sierpnia 1979 roku zmarł

profesor dr TADEUSZ CYPRIAN

emerytowany profesor zwyczajny
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu,
wybitny uczony i organizator nauki, zasłużony
nauczyciel akademicki, przyjaciel młodzieży
akademickiej, doskonały znawca prawa karnego
i prawa karnego międzynarodowego, były wie-
loletni kierownik Katedry i Zakładu Prawa
Karnego UAM, były prodziekan i dziekan Wy-
działu Prawa UAM, kierownik Katedry Prawa
Karnego Uniwersytetu im. Marii Curie-
Skłodowskiej w Lublinie, były prokurator Sądu Naj-
wyższego i Najwyższego Trybunału Narodowe-
go, były delegat Polski przed Międzynarodowym
Trybunałem Wojskowym w Norymberdze, były
sędzia Sądu Najwyższego, członek Poznańskiego
Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Instytutu Zachod-
niego, sekcji polskiej Association Internationale de
Droit Penal i innych towarzystw naukowych, kombat-
ant I i II wojny światowej, odznaczony m. in.:
Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia,
Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotym Krzy-
żem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza
Kultury oraz innymi odznaczeniami polskimi
i zagranicznymi.

Odejście profesora dra Tadeusza Cypriana jest
dotkliwą stratą dla nauki polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 sierp-
nia br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Rektor i senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
Dziekan i Rada
Wydziału Prawa i Administracji UAM
1926-K3

Dnia 7 sierpnia 1979 roku po długich cierpi-
eniach, zmarła opatrzona Sakramentami św., na-
sza kochana mama, teściowa, babcia, prabab-
cia, przeżywszy lat 91

STEFANIA BUSZKOWSKA

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Puszczy-
kowie.

Strapiłony
SYN
Puszczykowo, ul. Podgórna 8 m. 2. 1258g

† Dnia 9 sierpnia 1979 roku zakończyła po
ciężkich cierpieniach swój pracowity żywot
w 80 roku życia, opatrzona Sakramentami św.,
moja kochana żona, nasza mama, siostra, teści-
owa, babcia i prababcia

AGNIESZKA AUGUSTYNIAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 11 bm.
o godz. 15 w kościele św. Andrzeja Poznań —
Sławie, po czym pogrzeb na cmentarzu para-
fialnym.

O czym z żalem zawiadamia
mąż z rodziną
1286g

† Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarła w 6 wio-
sie życia, po krótkich cierpieniach, nasza
najukochańsza córka, siostrzyczka i wnucz-
ka, sp.

HALINKA WŁODARCZAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 11 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym, po czym
pogrzeb na cmentarzu w Głuszynie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, rodzeństwo i babcia

Ul. Głuszyna 271 m. 1. 1293g

† Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarła niespo-
dziewanie, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy 76 lat, sp.

MARIANNA ANISIMOW

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
13 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pogrążona
RODZINA

1933-U3

† Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarł po długim
cierpieniach, mój kochany mąż, tatuś, syn,
zięć, brat, szwagier, sp.

JANUSZ SABADASZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm., poniedział-
ek o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

1934-U3

† Dnia 8 sierpnia 1979 roku zmarł mój uko-
chany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść
i dziadek, sp.

STANISŁAW KOŻYCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Kościńska 24. 1910-U3

† Dnia 8 sierpnia 1979 roku zmarł w 80 roku
życia, opatrzony Sakramentami św., nasz
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN PŁOCIENNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 12.30 w Kórniku.

RODZINA
Dzielnierowo. 1252g

† Dnia 8 sierpnia 1979 roku odeszła od nas na-
zawsze w 85 roku pracowitego życia, nasza
ukochana mama, teściowa i babcia

JULIA CENKIEROWA

z domu Adamczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 15 z kościoła farnego w Gostyniu.

Z żalem zawiadamiają
córki z rodzinami

1274g

